

Sprawozdanie z wyjazdu

OSP

Data Wyjazdu:

8 luty – 21 luty 2021 r.



1 Misja Pec (fot. Julia Leonardi)

Uczestnicy:

Julia Leonardi, UKA Warszawa, julialeonardi.888@gmail.com

Piotr Białas, UKA Warszawa, piotr.bialas97@gmail.com

Spis treści

1. Wstęp	3
2. Zakładane cele	3
3. Część opisowa wyjazdu	3
Podróż.....	3
Pierwsze dwa dni wspinaczkowe – obadanie projektów	3
Reszta dni wspinaczkowych	3
4. Terminarz.....	6
5. Podsumowanie	6

1. Wstęp

Przez dwa tygodnie wyjazdu do Słoweńskiego rejonu wspinaczkowego Osp udało mi się opatentować i oddać dobre próby na projektach oraz rozwspinać się w skałach po powrocie po poważnej kontuzji lewego łokcia.

Niestety warunki pogodowe uniemożliwiły poważne wstawki w trudne drogi sportowe: pierwsza połowa wyjazdu charakteryzowała się temperaturami poniżej 0 °C i soplami na drogach, które próbowałam. W drugiej połowie wyjazdu temperatura wciąż nie była wyższa niż 9°C, a skała była mokra od topniejącego lodu, przez co niemożliwe było wspinanie się po bardzo trudnych drogach.

2. Zakładane cele

Głównym celem wyjazdu było powspinięcie się w skałach po długiej nieobecności spowodowanej kontuzją oraz próba poprowadzenia wyrównania życiówki (Sonce v obeh 8a+). Niestety nie udało się poprowadzić tej drogi - mimo dobrych prób mokre chwytły nie pozwoliły na dokończenie tego projektu na tym wyjeździe.

Udało mi się za to rozwspinać i poczuć się znów dobrze w skałach na drogach na poziomie 7b+.

3. Część opisowa wyjazdu

Podróż

W dniu wyjazdu o 8.00 8.02.2021 wykonaliśmy testy antygenowe na COVID-19 by sprawdzić czy w ogóle możemy przekroczyć granicę Polski. Gdy wynik okazał się negatywny wyruszyliśmy z Warszawy samochodem i jechaliśmy przez cały 8.02 ze względu na duże korki. Trasa przebiegała przez Czechy, Austrię i Słowenię.

Pierwsze dwa dni wspinaczkowe – obadanie projektów

Pierwsze dwa dni wspinaczkowe, aczkolwiek mokre, były stosunkowo ciepłe (temperatura koło 12°C). Udało mi się w te dwa dni szybko uporać się z paroma drogami o wycenie 7b+ i niżej i porobić wszystkie ruchy na Sonce v obeh 8a+ mimo, że część kluczowych chwytów była mokra. Te dwa dni dały nam wiarę, że z lepszym warunkiem będzie to dobry wyjazd sportowy.

Reszta dni wspinaczkowych

Niestety po pierwszym dniu odpoczynku pogoda się bardzo pogorszyła a temperatura utrzymywała się poniżej 0°C. Mimo szczyrych chęci i zapału wspinając się nawet po bardzo łatwych drogach odmarzały palce i nie czuliśmy skały, a na projektach pojawiły się sople.

Podobne warunki panowały do końca wyjazdu z paroma dniami cieplejszymi, ale za to bardzo wilgotnymi.



2 Sople na skale (fot. Piotr Biafas)



3 Zbieranie sopli z projektów (for. Piotr Białas)

4. Terminarz

8.02	Podróż Warszawa – Słowenia
9.02	Pierwszy dzień w skałach: Rozgrzewkowo Runo 7b+ i próby na mokrym Sonce v Oceh
10.02	Drugi dzień wspinania: Rozgrzewkowo Hugolina 7b+/c i łączenie sekwencji na projekcie
11.02	Dzień restowy
12.02	Temperatura -2°C; Odczuwalna -10°C: jedno 6b i koniec wspinania na ten dzień
13.02	Temperatura jak dnia poprzedniego; Próbuje jedyne niezamarznięte 8a na czołowej ścianie - Gjilotine, nie czując zupełnie palców.
14.02	Temperatura koło 0 stopni, staramy się wspiąć po suchym, głównie jest to walka z odmarzniętymi palcami i zmęczeniem
15.02	Jeszcze pełni entuzjazmu staramy się wspiąć mimo wciąż wiszących sopli na drogach. Pokonuje nas już zmęczenie i zimno.
16.02	Dzień restowy
17.02	Wyższa temperatura, niestety drogi zupełnie zamakają – na próbie onsajtowej na drodze dogrzewkowej ześlizguje mi ręka z chwytów. Robię rozeznanie ruchów na Corto 8a.
18.02	Próbuję Corto, które niestety również ma parę zaciekniętych chwytów. Sonce v oceh znajduje się w najzimniejszej części sektora i nie sprzyja to mocnym wstawkom prowadzenia – odpuszczam projekt.
19.02	Dzień restowy
20.02	Próbuję prowadzić Corto 8a i spadam pod łańcuchem zjeżdżając z mokrych chwytów.
21.02	Powrót do Warszawy.

5. Podsumowanie

Pomimo bardzo słabych warunków i braku wyników po wyjeździe czuję, że forma powoli wraca po kontuzji i udało mi się powspinać po trudnych drogach. Nie był to udany wyjazd, ale rokujący na dalsze wyjazdy do Ospu i dający satysfakcjonujący poziom rozwspinu.

Julia Leonardi